Rok II. Kraków, 2 maja 1949 Nr 19 (62)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Kolarze ruszyli ze startu...



Imponująca manifestacja młodzieży w dniu Święta Pracy

Sportowcy na czele pochodu

Asfalt drży od miarowego stukotu prężnych kroków. Młodzież krakowska manifestuje radośnie w dniu Święta Pracy.

PO-KÓJ, PO-KÓJ, PO-KÓJ!
STA-LIN, STA-LIN, STA-LIN!
BIE-RUT, BIE-RUT, BIE-RUT!

Młodzież krakowska rozumie, że trud robotnika wykuwa jej radosną przyszłość.
Młodzież krakowska rozumie, że miejsce jej — w obozie pokoju.
Młodzież krakowska rozumie, że gwarantem pokoju jest potężny Związek Radziecki z Generalissimusem Stalinem na czele.

Wezbrały więc ulice Krakowa potężnym nurtem młodych, rozradowanych, roześmianych twarzy.

Maszerują barwne szeregi sportowców.
PO-KÓJ, PO-KÓJ, PO-KÓJ!
Maszerują szturmówki Związku Młodzieży Polskiej.
PO-KÓJ, PO-KÓJ, PO-KÓJ!
Maszerują hufce „Służba Polsce".
PO-KÓJ, PO-KÓJ, PO-KÓJ!
Płyną zda się bez końca, oddziały młodzieży szkolnej.
PO-KÓJ, PO-KÓJ, PO-KÓJ!

Z piersi dziesiątek tysięcy młodzieży Krakowa, milionów młodzieży Polski i nie nieprzejrzanej rzeszy demokratycznej młodzieży całego świata huczy jak burza potężny zew:
PO-KÓJ, PO-KÓJ, PO-KÓJ!
Oby zagłuszył nieprzytomny skowyt podżegaczy wojennych!

1-szo Majową defiladą otwiera liczna ekipa sportowców, której cząstkę stanowił poczet sztandarowy i szturmówka Związku Młodzieży Polskiej oraz Rada Kultury Fizycznej przy OKZZ.

Za czołówką przemaszerowała żywo oklaskiwana kadra piłkarskiej drużyny narodowej z W. Kucharem na czele. Po niej defiluje WUKF z grupą instruktorów sportowych a potem piony:

ZS Ogniwo-Cracovia, prezentująca kilkanaście sekcji sportowych i koła fabryczne Gazowni i Miejskiej Kolei Elektrycznej.

ZS Związkowiec z najliczniejszą grupą KS Garbarni i Legii. Pięknie prezentują się sportowcy ZS Włókniarz-Korona.

ZS Spójnia, ZS Unia, ZS Kolejarze z liczną sekcją narciarską i dziarsko maszerującą KS Płaszowianką.

Gorąco witane były przez publiczność Ludowe Zespoły Sportowe.

Pięknie wyekwipowana ZS Gwardia Wisła ze wszystkimi sekcjami.

Wolverhampton Wanderers po raz trzeci zdobywa puchar

Wolverhampton—Leicester 3:1 (2:0)

LONDYN (obsł. wł.) Wobec 120.000 widzów, odbyła się na stadionie olimpijskim w Wembley, największa impreza sportowa w Anglii, której dorównują tylko dwie inne, mianowicie wyścigi konne „Derby" i wyścig wioślarski ósemek wioślarskich Oxford—Cambridge.

Impreza ta interesowała cały świat sportowy, który w sobotę o godzinie 20 dowiedział się, że **zdobywcą pucharu angielskiego został — po raz trzeci —**

WOLVERHAMPTON WANDERERS, BIJĄC W FINALE LEICESTER CITY 3:1.

Na meczu było obecnych 120 tysięcy widzów, a kilkadziesiąt tysięcy nie mogło otrzymać biletów, które na kilka miesięcy naprzód były kompletnie wysprzedane.

Mecz ten nadawany był telewizyjnie.

Wśród widzów obecni byli członkowie domu królewskiego.

Wolverhampton zdobył puchar angielski pierwszy raz w roku 1893, po pokonaniu Evertonu 1:0, drugi raz w roku 1908, po zwycięstwie nad Newcastle United 3:1, oraz w ubiegłą sobotę.

Gra stała **na bardzo wysokim poziomie** i mimo, że Leicester był prawie równorzędnym przeciwnikiem, Wolverhampton przeważał, mając lepszą obronę.

Wolverhampton, klub I ligi angielskiej **zajmuje obecnie szóste miejsce w tabeli, natomiast Leicester jest drużyna drugiej ligi** i znajduje się na trzecim miejscu od końca tabeli.

Naturalnie szanse Leicesteru były w tym spotkaniu mniejsze, ale dotychczasowe jej wyniki, jak również dzielna postawa w przejściu aż do finału, mogły wzbudzać nadzieje, nawet na zwycięstwo. **Sympatie publiczności były cały czas po stronie Leicester** zwłaszcza, gdy padła bramka honorowa, okrzykom i wiwatom nie było końca.

Mimo bardzo ambitnej i dobrej gry, nie zdołał Leicester sprostać gwałtownym i ciągłym atakom Wolverhamptonu, który uzyskał bramki przez **Paira** (w tym jedną piękną główką) przed pauzą.

Po przerwie Leicester zdobył honorową bramkę i lekko przycisnął przeciwnika, jednakże **Smiths minąwszy pięciu przeciwników, zdobył trzecią bramkę, czym przypieczętował zwycięstwo Wolverhamptonu.

Jeszcze do późnych godzin w nocy tłumy publiczności chodząc po Londynie, wiwatowały na cześć zwycięzców.

Czechosłowacja—Monaco 5:0

PRAGA (tel. wł.). W meczu o puchar Davisa Czechosłowacja pokonała wysoko zespół Monaco w stosunku 5:0. Mecz stał na słabym poziomie a tenisiści **Pasquier i Noghes nie stanowili zbyt poważnych przeciwników dla Drobnego i Cernika.**

Wyniki były następujące: **Drobny—Pasquier 6:0, 6:1, 6:0; Cernik—Noghes 6:3, 6:2, 6:2; Drobny Cernik—Pasquier Noghes 6:1. 6:2, 6:0; Drobny—Noghes 6:2, 6:2, 6:1; Cernik—Pasquier 6:1, 6:0, 6:4.**

Defiluje kadra piłkarzy



W czasie defilady 1-Majowej, kadra najlepszych piłkarzy polskich, otwierała grupę krakowskich sportowców.

Wyścig kolarski Praga—Warszawa rozpoczęty!

Wesely pierwszy w Pardubicach

PRAGA (tel. wł.). W dniu wczorajszym, rozpoczął się w Pradze, start do drugiego, wielkiego międzynarodowego wyścigu kolarskiego o puchar „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" Praga—Warszawa. Nieprzejrzane tłumy publiczności, wypełniły dosłownie kompletnie cały wielki plac Vaclavskiego Namesti, chcąc tym samym zamanifestować nie tylko wielkie zainteresowanie tym wyścigiem lecz również — więzy przyjaźni łączące oba narody organizujące ten wyścig.

Na trybunie zjawili się przedstawiciele partii, związków zawodowych, oraz najwyższej magistratury sportowej C. O. S., przedstawiciel Min. Oświaty prof. **Pokorny**, starosta **Truchlar**, prezydent miasta Pragi **Vacek**, płk. szt. gen. **Stacher** i wielu innych.

Ze strony polskiej obecny był **ambasador Borkowicz** wraz z całym personelem ambasady, prezes Polskiego Związku Kolarskiego **Gołębiowski, inż. Szymczyk.**

Do zebranych przed trybuną kolarzy,

PRZEMÓWIŁ AMBASADOR BORKOWICZ,

podkreślając znaczenie tego wyścigu, który jest dalszym dowodem zespolenia narodów miłujących pokój.

Prezydent miasta Pragi Vacek, zaznaczył, że aczkolwiek jest to dopiero drugi wyścig pomiędzy stolicami CSR i Polski, **to zyskał on sobie tak wielkie uznanie i rozgłos, że będzie on powtarzany rok rocznie.**

Podkreślił on również radość z tego powodu, **iż w wyścigu tym, prócz zawodników krajów demokracji ludowej — biorą udział zawodnicy Finlandii i Francji.**

Przedstawiciel Finlandii powiedział między innymi, że nie istnieje taki wyścig, który by miał tak wielki rozgłos i był tak bardzo atrakcyjnym, jak wyścig Praga-Warszawa. **Wyścig ten jest jednym z dalszych dowodów pokojowej pracy narodów demokratycznych.**

Po przemówieniach i fanfarach sokołów, prezydent miasta Pragi Vacek, przeciął wstęgę honorową startu, po czym zawodnicy przedefilowali przed trybunami, a żegnani niemilknącymi oklaskami i okrzykami, udali się na właściwy start na przedmieściach Pragi, gdzie **odbył się start do pierwszego etapu Praga—Pardubice długości 143 km.**

Startują następujące zespoły: **Albania 6 zawodników, Bułgaria 3 drużyny, Finlandia 3 zawodników, Francja 3 drużyny, Węgry 2 drużyny, Rumunia 2 drużyny, Czechosłowacja 3 drużyny, Polska 3 drużyny.**

Pierwszy etap **nie przyniósł nam sukcesu.** Polacy na tym etapie do-

(Dokończenie na str. 2)

Uwaga Sportowcy!

W czasie wyścigu kolarskiego Praga Warszawa tj. od 2 do 9 bm. będziemy wydawać codzienny dwustronicowy dodatek sportowy zawierający dokładne wyniki i wyczerpujące sprawozdanie przebiegu wyścigu. Poza tym aktualne wiadomości sportowe. A za tym, drodzy Czytelnicy, do jutra...

Wesely pierwszy w Pardubicach

(Ciąg dalszy ze str. 1)

znali wielu „kraks", które w sumie wpłynęły znacznie na zajęte miejsce. Pierwszy na metę w Pardubicach

WPADŁ CZECHOSŁOWAK VESELY

a za nim kolejno trzech Francuzów: **Gartier, Herbulet i Baquet.**

Na piątym miejscu przybył znów Czechosłowak — **Heloubec przed swym rodakiem Krejcu.**

Siódme miejsce zajął **Benedetto (Francja), ósme — Rigaut (Francja), dziewiąte — Tobias (Węgry), dziesiąte — Jenik (CSR), jedenaste — Behdan (CSR), dwunaste — Bordel (Francja).**

Dopiero na trzynastym miejscu przybył do mety

PIERWSZY POLAK WYGLĘDA.

a za nim jako czternasty Czyż (P.). Czas Wyględy — 4:11.59 godzin, podczas gdy czas zwycięscy etapu Veseley'ego wynosi 4:05.49.

W klasyfikacji drużynowej po pierwszym etapie **prowadzi Francja II przed CSR I i Francja II.**

Na czwartym miejscu Węgry II, przed Polską II. **Na dziesiątym miejscu ex aequo znajdują się trzy drużyny: Polska III, Polska I i Węgry I.**

W dniu dzisiejszym tj. w poniedziałek 2 maja, odbędzie się drugi etap na trasie **Par[illegible] [illegible]rno długości 137 km.**

Radomsko — Częstochowa 1:0 (0:0)

Chorzów — Katowice 10:5 (6:4) w szczypiórniaku

Otwarcie obozu kadry reprezentacyjnej

Mecze w Rzeszowie i Tarnowie w poniedziałek i wtorek

W piątek o godzinie 10 odbyło się w świetlicy Woj. Urzędu Kultury Fizycznej w Krakowie oficjalne otwarcie obozu kadry 40 najlepszych piłkarzy polskich przed meczem z Rumunią, który — jak wiadomo — rozegrany zostanie 8 maja br. w Bukareszcie.

Otwarcia obozu dokonał przedstawiciey PZPN kpt. zw. płk. dr Ignacy Izdebski w towarzystwie dyrektora WUKF płk. mgra Kasprzyka, wicedyrektora mgra Nowickiego, prezesa KOZPN mgra Filipkiewicza oraz trenerów mgra Forysia, Kuchara i Koncewicza.

Do zgromadzonych zawodników, którzy na obóz przybyli w komplecie, przemawiali kolejno dr Izdebski, płk. Kasprzyk oraz prezes Filipkiewicz — życząc im powodzenia w ich pracy przygotowawczej przed meczem, oraz sukcesu w Bukareszcie i Warszawie.

Po części oficjalnej, piłkarze nie acili czasu i udali się na blisko ołożone boisko Cracovii, gdzie rozoczęli treningi kondycyjne i taktyczne.



Zawodnicy podzieleni są na odnośne grupy, a którymi trenerzy ćwiczą kolejno różne elementy piłkarskie. Specjalnie chodzi tu o zagranie trójki środkowej, łączników ze skrzydłowymi, taktykę pomocników, współgranie pomocników bocznych z obrońcami i stoperem itp.

Kadra piłkarska wzięła udział we wczorajszych uroczystościach „Święta Pracy" otwierając grupę sportową. Na czele kroczył jeden z najstarszych b. reprezentantów polskich — Wacek Kuchar a tuż za nim bramkarze z piłkami i reszta zawodników.



Piłkarze biorący udział w obozie kondycyjnym, w czasie treningu. Na pierwszym planie: Mordarski i Cieślik.

Kadra reprezentacyjna, wyjeżdża w poniedziałek do Rzeszowa, gdzie rozegra w tym samym dniu mecz sparringowy z Rzeszowem. W środę grać będzie inna drużyna (reszta graczy) w Tarnowie również mecz sparringowy.

Odlot do Bukaresztu nastąpi z lotniska krakowskiego w dniu 5 maja.

Drużyna „B" odjedzie do Warszawy w dniu 6 maja pociągiem pospiesznym, gdzie w niedzielę rozegra mecz z drugą reprezentacją Rumunii.

Związkowiec-Dalin — Ogniwo-Cracovia 1:1 (1:0)

Z okazji Swięta Pracy rozegrała komb. drużyna Ogniwo-Cracovia towarzyski mecz piłkarski z drużyną Związkowiec-Dalin uzyskując wynik remisowy 1:1 (1:0).

Gra stała na bardzo dobrym poziomie i była bardzo ciekawą. Zespół krakowski był o klasę lepszy technicznie i zademonstrował piękną grę. Grze tej przeciwstawili myśleniczanie grę bardzo ambitną i nawet zdobyli pierwszą bramkę, **a dopiero po pauzie Cracovia prawie w ostatnich minutach wyrównała przez Poświata.**

Krakowianie grali z **Bobulą, Poświatem, Kaszubą, Kolasą, Hymczakiem, Mazurem Palonkiem i Dycjanem.**

Wyróżnili się: **Poświat, Hymczak i Bobula.** Z miejscowych bardzo dobrze zagrali bracia **Święckowie, Kutrzeba i Wątor, zdobywca bramki.**

Publiczności — jak na Myślenice — rekordowa ilość 3.000. Zaznaczyć należy, że wstęp na ten mecz był wolny.

WIELICZANKA—GZKS 1:0

Rembecki i Glimas w kadrze reprezentacyjnej

PZPN powołał do kadry reprezentacyjnej, dalszych dwu piłkarzy, którymi są: Rembecki z Pomorzanina (prawoskrzydlowy) i Glimas z Cracovii (obrońcu). Zawodnicy ci zgłosili się już do kadry w Krakowie.

Powołany pierwotnie do kadry obrońca Polonii warszawskiej Wolosz, odjedzie prawdopodobnie z powrotem do Warszawy, gdyż jego kontuzja nogi, jakiej doznał w Warszawie, nie pozwala mu na treningi.

Piłkarze PZPN z Francji przybyli do Warszawy

WARSZAWA. W sobotę 30 kwietnia przybyła do Warszawy **reprezentacja piłkarska Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji.**

Na dworcu głównym powitali gości w imieniu GUKF — **ob. Nowakowski.** Przedstawiciel MSZ — **ob. Stalinger** oraz członkowie zarządu WOZPN z prezesem **Jelińskim** na czele.

Po ulokowaniu się w hotelu „Terminus", goście zjedli obiad w gospodzie ludowej w hotelu Polonia, a następnie udali się na Stadion W. P., gdzie w dniu 3 maja **rozegrają pierwsze spotkanie z reprezentacją Warszawy.**

Ekipa polskich piłkarzy z Francji składa się z 16 zawodników. Graczom towarzyszy 5 działaczy PZPN-u we Francji oraz redaktor „Gazety Polskiej" **Sołtysiak.**

Reprezentacja, przybyła do Polski, składa się z 16 zawodników. Są to bramkarz — **Najdek (rez. Groch),** obrońcy — **Gozdek i Malk,** pomocnicy — **Łuczkiewicz, Pańczak, Golemski i Idczak,** napastnicy — **Surdyk, Jezuita, Słomiany, Marciniak, Long, Stangret, Lewandowski, Woźniczak.**

Do najlepszych graczy zespołu należą: **bramkarz Najdek, śr. pomocnik Golemski i środkowy napastnik Słomiany.**

Kierownikiem ekipy jest **kpt. zw. PZPN-u — Roczak.** Ponadto w skład kierownictwa wchodzą: skarbnik Bruay — **Radola,** przewodniczący wydziału okręgu Bruay — **Płachta** oraz przedstawiciel okręgu Nord — **Herkt.**

Zawody lekkoatletyczne Gwardii-Wisły

W ub. sobotę rozegrane zostały **wewnętrznoklubowe zawody lekkoatletyczne Gwardii-Wisły w konkurencjach męskich i kobiecych.**

Wyniki techniczne:

Konkurencje męskie:

80 m juniorów: 1) Lewicki 10,8; 2) Gasin. **100 m seniorów:** 1) Tyman 12,3; 2) Widerski 12,4. **400 m seniorów: 1) Szmigiel 57,4; 2) Jantas; 1.000 m juniorów:** 1) Boczar II 3,00,7; 2) Karzyński; **3000 m seniorów:** 1) Boczar 9,09.3; 2) Niemczyk. **skok w dal:** 1) Kucz 5,94, 2) Bernecki. **pchnięcie kulą seniorów:** 1) Lachcik 11,65, 2) Kucz 10.98; **kula juniorów:** 1) Mizerski 11,000, 2) Bernecki: **rzut oszczepem:** 1) Kucz 40.30, 2) Bernecki.

Konkurencje kobiece:

60 m: 1) Legutko 8.3, 2) Wolańska; **500 m:** 1) Legutko 2.10,6, 2) Wolańska; **skok wzwyż:** 1 i 2) Legutko i Wolańska po 124 cm; **skok w dal:** 1) Legutko 4,88. 2) Wolańska; **pchnięcie kulą:** 1) Legutko 7.66, 2) Serafin.

Liga w cyfrach...

NAJLEPSZYM stosunkiem bramek poszczycić się może Gwardia-Wisła: 17:4. Więcej bramek od leadera tabeli zdobył jedynie ZZK 21, mniej straconych ma Polonia W-wa 3.

*

NA TRZECIM MIEJSCU pod względem zdobytych bramek znajduje się Cracovia, która na swym koncie ma 13 zdobytych goali. Nie należy jednak zapominać, że 1/3 z tego dorobku jest dziełem „obrońcy Gędlka, który uzyskał 4 bramki (2 z rzutów karnych: z Polonią bytomską i Ruchem i 2 rzutów wolnych: z AKS i Ruchem). Nie świadczy to pochlebnie o ataku białoczerwonych.

*

POLONIA WARSZAWSKA i WARTA w pięciu meczach zdobyły zaledwie 7 bramek. Charakterystyczne jest, iż Warta wygrywa lub przegrywa swe spotkania do zera. Wygrane 4:0: z Cracovią i 3:0 z Ruchem, przegrane: 0:3 z ŁKS i 0:2 z Lechią. Nawet jeden remis, jaki uzyskała Warta jest bezbramkowy: 0:0 z Polonią warszawską.

Należy się więc w najbliższym meczu ligowym spodziewać zwycięstwa lub porażki „zielonych" w stosunku 1:0, gdyż takiego wyniku brakuje jeszcze Warcie do kompletu.

*

SIEDEM BRAMEK uzyskały również znajdujące się na ostatnich miejscach w tabeli drużyny: Polonii bytomskiej i AKS.

*

W DRUGIEJ LIDZE rekord strzelonych bramek znajduje się w posiadaniu Garbarni. która w pięciu meczach uzyskała 22 bramki (4,4 przec.). Drużyna krakowska straciła zaledwie 2 gole, a Tarnovia — leader grupy południowej trzy bramki.

*

OPRÓCZ GARBARNI jedynie Radomiak nie poniósł żadnej porażki w północnej grupie drugiej ligi. Drużyna ta straciła wprawdzie 2 punkty. ale straciła je w meczach remisowych: z Widzewem 1:1 i z Bzurą 1:1.

*

W TABELI NAJLEPSZYCH STRZELCÓW pierwszej ligi prowadzi Anioła (ZZK) — ośmioma bramkami przed Łączem (ŁKS) i Kohutem (Wisła) — 6 br. W drugiej lidze — Nowak (Garbarnia) jest w tej chwili najlepszym strzelcem grupy północnej, prowadząc przed Studakiem (Lublinianka) — 6 bramek, Więcaszkiem (Radomiak i Sikora (Ostrovia), a Kokoszka i Pirych II (Tarnovia) mając na swym koncie po 5 strzelonych bramek kroczą na pierwszym miejscu w tabeli najlepszych strzelców grupy południowej.

Repr. Miechowa—Gwardia-Wisła (komb.) 3:3 (1:3)

(as) W dniu 1 maja gościła w Miechowie kombinowana drużyna Gwardii-Wisły, która rozegrała towarzyskie spotkanie w piłce nożnej z reprezentacją Miechowa.

Spotkanie po ładnej i żywej grze zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (1:3).

Bramki dla Gwardii zdobyli: **Temara, Gamaj i Czech.** Dla Miechowa: **Żurek, Nastarowski oraz Michalski z karnego.**

Na wyróżnienie zasługują: **Kawka z Gwardii oraz Małkiewicz z Furgał z Miechowa.**

Widzów około 2 tys. **Sędzia p. Skóra.**

LZS Swoszowianka otrzymała trenera

„Echo krakowskie" doniosło przed kilku dniami, że instruktor piłki nożnej Władysław Filipkiewicz zgłosił gotowość trenowania zespołu LZS, jeden dzień w tygodniu za darmo.

Do redakcji „Echa" zgłosił się kierownik sekcji piłki nożnej ludowego zespołu sportowego „Swoszowianka", który bardzo chętnie przyjął usługi ob. Filipkiewicza i korzystać będzie z jego pracy społecznej.



Filipkiewicz trenować będzie Swoszowiankę która ma siedzibę swoją w Swoszowicach tuż obok Krakowa, dokąd autobusy dojeżdżają co pół godziny.

Wezwanie Filipkiewicza o ofiarowanie jednego dnia treningu za darmo dla ludowych zespołów sportowych — podjęli ochoczo dalsi dwaj instruktorzy krakowscy, p. p. Giergiel (znany prawoskrzydłowy Gwardii-Wisły) i Kempiński — b. środkowy napastnik Cracovii.

A więc uwaga LZS! Czekają na was trenerzy. Zgłoszenia przyjmuje dział sportowy „Echa krakowskiego".

1-Majowe imprezy sportowe

W dniu wczorajszym z okazji Święta Pracy odbyły się bezpłatne imprezy sportowe na Stadionie Miejskim w Krakowie. Na Stadionie zgromadzili się zawodnicy czołowych klubów Krakowa oraz tłumy publiczności.

Wczorajsza impreza pokazała, że nie tylko piłka nożna może trzymać w napięciu zebrane tłumy, ale również gimnastyka, lekkoatletyka, gry ruchome, boks, zapasy czy podnoszenie ciężarów.

Gimnastyczki i gimnastycy Krakowa, **niejednokrotni mistrzowie Polski,** pokazali zebranym szereg pięknych ćwiczeń, zademonstrowali ze ćwiczeń na poręczach, równoważni, na kółkach i w skokach przez konia wzdłuż i wszerz. W popisie gimnastycznym brały udział następujące kluby: **Korona, Cracovia i Gwardia-Wisła.**

Każdy klub ćwiczył na przyrządach, a zebrani raz po raz wynagradzali wysiłek ćwiczących hucznymi oklaskami. Gdy się przypomni, że wczorajsza aura była złośliwa dla nas i termometr pokazywał tylko 6 stopni ciepła, to musimy przyznać, że zawodniczki i zawodnicy **dali z siebie maksimum wysiłku i dobrej woli, by nie sprawić zawodu publiczności, która może po raz pierwszy oglądała tego rodzaju igrzyska sportowe.**

W czasie zawodów bokserskich odbyły się pokazy lekkoatletyczne, a w przerwach zapasów — popisy gimnastyczne.

Na zawody lekkoatletyczne złożyły się następujące konkurencje:

bieg 60 m pań, sztafeta 4×60, 100 m panów, sztafeta 4×100 i bieg na 1.500 m.

WYNIKI TECHNICZNE:

Bieg 60 m pań: 1) Emmerling (Cracovia) w czasie 8.9, 2) **Świeża** (Cracovia), 3) Worobkiewicz (Cracovia).

Sztafeta 4×60 m pań: 1) ZZK Olsza, 2) Gwardia-Wisła, 3) Ogniwo-Cracovia.

KONKURENCJE PANÓW:

100 m: 1) Puzio (Cracovia) czas 11,9, 2) Nowak (Cracovia) 12.

Sztafeta 4×100: 1) Cracovia I, 2) Cracovia II, 3) Olsza.

Bieg 1.500 m: 1) Boczar (Gwardia-Wisła) w czasie 4.20,9, 2) Niemczyk (ZZK Olsza) w czasie 4.24,2.

ZAWODY BOKSERSKIE:
Gwardia-Wisła—team Związków Zaw. 10:4.

W rozegranym towarzyskim spotkaniu bokserskim pomiędzy powyższymi drużynami **zwyciężyła wysoko Gwardia-Wisła.** (Zawodnicy Gwardii-Wisły na pierwszym miejscu.



W wadze muszej **Hruby** pokonał na punkty w trzecim starciu **Martę.**

W koguciej **Sojka** mając zdecydowaną przewagę przez wszystkie rundy, wygrywa z **Łętochą** na punkty.

W piórkowej **Żywiecki** był równomiernym przeciwnikiem **Lisika** i walka zakończyła się wynikiem remisowym.

W lekkiej już w drugim starciu **Gromala** pokonał przez t. k. o. **Maderskiego.**

W półśredniej **Hruby B.** przegrywa na punkty z **Pasławskim,** który miał lekką przewagę przez wszystkie rundy.

W wadze średniej wygrał **Matuła** na punkty z **Balą.**

Ostatnia walka — półciężka **zakończyła się zasłużonym remisem Koluta z Szymulą.**

W ringu sędziował kpt. **Strasser,** a na punkty pp.: **Soja, Pankowski i Pietrzykowski.**

Następną konkurencją były zapasy, w których znani ciężarowcy **krakowskiej Legii zmierzyli się z zapaśnikami Olszy.**

W muszej **Świderski** zwyciężył na łopatki po 7,5 min. kolegę klubowego **Kuśpiela** (obaj Związkowiec).

W koguciej **Gibas** (Legia) pokonał na łopatki po walce 5,5 min. **Orła** z Olszy.

W półśredniej **Nawałko** (Olsza) po 2 min. zwyciężył **Zmarca** (Legia).

Nadto odbyły się dwie pokazowe walki amerykańskie — piórkowa z udziałem **Wójcika** (Olsza) i **Rychty** (Legia) oraz średnia, w której wystąpili: **Domański** (Olsza) i **Rusek** (Legia).

Ostatnim punktem dobrze zorganizowanej imprezy sportowej były pokazy podnoszenia ciężarów. Wystąpili tu doskonali zawodnicy krakowskiej Legii, znani ciężarowcy **Trutkowski, Głowacki,** a z Olszy — **Domański.**

Równocześnie z pokazami na głównym Stadionie odbywały się na boisku bocznym spotkania w siatkówce i koszykówce pomiędzy **Spójnią a MKS-em.**

W siatkówce Spójnia zdecydowanie pokonała międzyszkolną reprezentację Krakowa w stosunku 3:0.

Zebrana publiczność była sprawnie i fachowo informowana przez megafony, a doskonałym speakerem był **red. Oszast.**

LZS Puszcza—RKS Legia 4:2 (3:1)

(as) Z okazji Święta Pracy rozegrano w Niepołomicach w ramach imprez, zorganizowanych przez Ludowe Zespoły Sportowe, **mecz piłkarski pomiędzy Puszczą a krakowską Legią, który zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:2 (3:1).**

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Salis 2 i Wołowicz 2.** Dla pokonanych **Dyrdziński 1 i Czech z rzutu karnego.**

Krakowskie „Orlęta" nie zostały zaproszone do Czechosłowacji

Krakowski „PAP" podał w biuletynie sportowym z 27 kwietnia br., iż drużyna piłkarska „Orląt" krakowskich, zaproszona została do Czechosłowacji na 4 spotkania, przez drużynę „Sparty" (Vsetin).

Jak stwierdziliśmy w sekretariacie KOZPN, wiadomość ta jest mylna, gdyż Czechosłowacy nie zapraszali „Orląt" krakowskich do siebie.

Delegat brneńskiego okręgu piłkarskiego p. **Weizhoffer** prosił swego czasu prezesa KOZPN Filipkiewicza o przyjazd do Brna jakiegoś silnego zespołu ligowego lub reprezentacji Krakowa.

Wobec niemożliwości posłania zespołu ligowego wskutek zajętych terminów, ani też reprezentacji Krakowa — KOZPN zaproponował posłanie na Morawy juniorów krakowskich na 4 mecze, w zamian za co, żąda jednego meczu rewanżowego silniejszego zespołu, lub reprezentacji Brna w Krakowie.

Dotychczas jednak ani potwierdzenie tej propozycji, ani też — tym bardziej zaproszenie — do Krakowa nie nadeszło.

Śląsk Dolny — team Śląsk Górny — Śląsk Opolski 4:4 (2:3)

WROCŁAW (z. o.). W meczu pomiędzy reprezentacją Dolnego Śląska a teamem złożonym z piłkarzy Śląska Górnego i Opolskiego rozegranym w ub. niedzielę na stadionie olimpijskim we Wrocławiu, zakończył się wynikiem remisowym 4:4.

Do spotkania drużyny wystąpiły w następujących składach:

Śląsk Dolny: **Krzyk, Mucha, Pawełczyk, Kozubek, Gajewski, Stoły, Szymczak, Lasecki, Szymański, Rabanda, Cichy.**

Team Śląsk Górny i Śląsk Opolski: **Szyb, Korbas, Pytlik, Cichy, Kuczmiera, Duda, Szymura, Krążel, Alszer, Trampisz i Fuks.**

Wrocławianie najlepszych swych zawodników mieli w środkowym pomocniku **Gajewskim**, b. piłkarzu Rymera, oraz w **Szymańskim** w napadzie, zeszłorocznym napastniku Legii (W-wa).

Na wyróżnienie zasłużyli: **Kozubek, Rabanda i Cichy**. W zespole gości najlepszymi byli: **Pytlik, Kuczmiera, Duda, Alszer, Trampisz i Fuks.**

W pierwszych minutach gry **przygniatającą przewagę posiadają goście, którzy do 30 min. prowadzą 3:0.** Gospodarze zaczynają dochodzić do głosu, a ładne kombinacje Cichego z Szymańskim zaczynają stwarzać groźne sytuacje pod bramką gości.

Bramki dla Wrocławia uzyskali: **Cichy, Kozubek, Szymczak i Szymański.** Dla Śląska: **Alszer 3, Fuks 1.**

Sędzia p. Długosz z Wrocławia. Widzów 15 tysięcy.

Zagłębie — Śląsk 3:2 (1:1)

CHORZÓW (z. o.). Międzyokręgowy mecz juniorów rozstrzygnął się **na korzyść Zagłębia w stosunku 3:2 (2:1).**

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Majewski, Ciszek i Opieszewski.** Dla pokonanych: **Minzdorf, Manowski.**

Legia—Pogoń (Katowice) 4:2

Daremna interwencja bramkarza i obrońcy



Nie pomogło ofiarne rzucenie się pod nogi strzelającego napastnika. Piękny przerzut ponad leżącym bramkarzem i obrońcą i piłka wpada do siatki. Dwaj pomocnicy spóźnili się o kilka sekund...



Napisał **Willy Meisl**

Opracował **Antoni Ślusarczyk**

Wielu światowych ekspertów i kibiców piłkarskich uważa, że należy wprowadzić zmianę w przepisach piłkarskich, określonych małym słowem, **które tak dużo znaczy — offside (spalony).**

Świat piłkarski jest teraz na stopie wojennej z offsidem. Eksperci i kibice pragną zaprowadzić zmianę w przepisach offsidu, przy czym jeżeli chodzi o tych ostatnich kierują się oni chęcią zobaczenia większej ilości bramek. Natomiast europejscy reformatorzy pragną wprowadzić do gry coś z jej dawniejszego powabu, aby pozbawić ją zmechanizowania.

Francuski pisarz **Gabriel Hanot** jest za zniesieniem offsidu. Wielu jego ziomków zgadza się z nim a Włosi próbowali nawet zorganizować próbny mecz (bez offsidu) ze sławnym sędzią **Dattilo.**

Przez pierwsze 45 min. nie było goli (w tym czasie obowiązywało obecne prawo offsidu). Przez drugą połowę po zniesieniu offsidu uzyskano 5 goli (z czego 3 z nich padło z pozycji spalonej).

Wielu starych zwolenników piłki nożnej, którzy znali grę przed 1925 r., twierdzi, że im prędzej wrócimy do dawnych przepisów, tym lepiej dla piłkarstwa.

Do roku 1925 zawodnik nie był na pozycji spalonej, gdy trzech przeciwników stało pomiędzy nim a linią bramkową. Potem zamiast trzech było dwóch zawodników, co przetrwało do dnia dzisiejszego. **Zasada została zmieniona, ponieważ kluby brytyjskie miały swoje chude lata.** Niezgrabni napastnicy nie mogli sobie poradzić z obrońcami i ciągle łapali się w pułapki offsidowe. Zmniejszyła się ilość goali, a z nią ilość widzów. Zmiana wprowadziła wielkie tłumy na boiska piłkarskie, z czym wiązały się duże dochody klubów.

Twórcy zasad, nie zauważyli jednak faktu, że nigdy nie stworzono takiego pomysłu, na którym wkrótce nie miałby przewagę nowy — lepszy.

HERBERT CHABMAN WYNALAZŁ SYSTEM WM

(określony w Anglii, jako „przede wszystkim bezpieczeństwo"), w którym środek pomocy jest stoperem.

Przed 1925 rokiem chodziło — mówiąc ogólnie — o to, aby uzyskać o wiele więcej bramek niż przeciwnik. Później starano się tracić mniej bramek od przeciwnika. Matematyk powiedziałby, że to jest właściwie to samo. Jednak teoretycy i praktycy piłkarstwa odpowiadają, że różni się to tak, jak biegun północny od południowego.

Plan „policjanta" (stopera) oznacza, że stoper wyklucza środkowego napastnika z gry. W ten sposób dwie główne sprężyny przestają działać właściwie, a całej drużynie brak spoistości.

Problem offsidu był już dyskutowany długo przed rokiem 1920. Nawet w czasie założenia F. I. F. A. kwestia offsidu była jedną z najgłówniejszych. Dopiero w roku 1867 F.I.F.A. przyjęła przepis, który przewiduje, że gracz jest na pozycji spalonej, jeżeli ma przeciwko sobie mniej niż trzech przeciwników. W roku 1925 poszło się nawet dalej, ustalając, że nie będzie offsidu, jeżeli między napastnikiem, a bramką będzie tylko dwóch przeciwników.

Wygląda to, że zmiana wprowadzona w 1925 roku była spóźnionym kompromisem, a teraz znowu rozsądnie proponuje reformę offsidu. Może być ona zredukowana do trzech następujących możliwości:

1. **Zupełne wykluczenie offsidu lekarstwo najbardziej radykalne).**
2. **Powrót do przepisów przed zmianą w 1925 r.**
3. **To samo jak pod „2" z małymi modyfikacjami.**

Jestem zupełnie pewny, że pierwsza propozycja nie ma szans przyjęcia. Dałaby ona niewątpliwie więcej bramek, ale sama gra stałaby na znacznie niższym poziomie i byłaby parodią.

Punkt trzeci należałoby szerzej omówić. W sierpniu br. przeprowadzone będą próby praktyczne tej metody.

Rewolucyjną propozycją jest

ZNIESIENIE LINII ŚRODKOWEJ BOISKA,

zamiast której wprowadzone zostaną **dwie linie w odległości 27 m od bramek, równoległe do linii bramkowej.** Powierzchnie leżące poza tymi liniami będą powierzchniami obronnymi i tylko w obrębie nich działałaby zasada offsidu, ale musiałaby być ona taka jak przed 1925 rokiem. Wprowadzający ten nowy pomysł uzasadniali go tym, że uwolniłby on środkowego pomocnika od jego czysto obronnej i destruktywnej roli stopera, czyniąc go sprężyną drużyny, przy czym napastnik mógłby posuwać się daleko w obszar przeciwnika bez ryzyka offsidu. **Dopiero po przekroczeniu linii (27 m od bramki) musiałby uważać na pozycję spaloną.**

Rewolucyjnym pomysłem w nowym systemie jest zniesienie środkowej linii, zamiast której wprowadza się dwie linie w odległości 27 m od bramek, równoległe do linii bramkowej.

Na pierwszy rzut oka plan ten wydaje się bardzo atrakcyjny. Istnieją jednak też słabe strony tego projektu.

Przed rokiem 1925 obrońcy, stosując pułapkę offsidową, nie mogli bazować na stałej linii, ale musieli improwizować w takim momencie, który uważali za najwłaściwszy. Nawet dzisiaj podobne przesunięcia można zaobserwować na każdym meczu. Nowa linia (27 m od bramki) dałaby obrońcom stałe miejsce, gdzie mogliby swoje pułapki wprowadzić w czyn.

Stworzenie powierzchni obronnej o połowę dłuższej niż obecne pole karne, **pozwala znieść stopera, ale w zamian wprowadza**

SYSTEM MASOWEJ OBRONY.

Możemy już sobie wyobrazić 8 do 9 graczy drużyny broniącej się, którzy murują bramkę i tłoczą się na powierzchni obronnej.

Odpowiedzi na te problemy możemy znaleźć przez rozegranie kilku meczów próbnych.

Widzimy więc, że obecnie istnieje zupełny przewrót w piłkarstwie i powrót do systemu sprzed 1925 roku. System ten, jak już powiedzieliśmy, uwolniłby stopera od pracy obronnej i uczyniłby z niego główną sprężynę drużyny. Poza tym **pozwoliłby środkowemu napastnikowi uwolnić się od stałego strażnika i dałby przewodnictwo swojej linii.**

Sprowadziłby również z powrotem **umiejętność i piękno, indywidualizm i różnorodność do gry w piłkę nożną.**

Opracował:
Antoni Ślusarczyk

Kary na piłkarzy drugiej ligi

WARSZAWA. Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ukarał **6-tygodniową dyskwalifikacją zawodnika PTC (Pabianice) Kurowskiego za słowną obrazę sędziego na meczu Ostrovia — PTC.**

Zawodnik Kaczenko („Polonia" — Przemyśl) **otrzymał 6 miesięcy dyskwalifikacji za brutalną grę, połączoną z umyślnym kopnięciem przeciwnika bez piłki na meczu „Polonia" (Przemyśl) — „Polonia" (Świdnica).**

Morawska Ostrawa z Bicanem zwycięża ŚLĄSK 4:2 (1:0)

CHORZÓW (z. o.). Międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Morawskiej Ostravy i jedenastką złożoną z najlepszych spoza powołanymi do reprezentacyjnej kadry państwowej piłkarzy śląskiego, opolskiego i zagłębiowskiego OZPN **zakończyło się w pełni zasłużonym zwycięstwem gości czeskich 4:2 (1:0).**

Goście pomimo, iż do spotkania tego wystąpili bez kilku zawodników Slezkiej Ostravy, która w sobotę rozgrywała mecz o mistrzostwo ligi czechosłowackiej, ze Spartą w Pradze, **byli zespołem przynajmniej o dwie klasy lepszym od nieumiejętnie sklejonej drużyny gospodarzy.**

Czesi w pierwszym rzędzie

ZAIMPONOWALI WSPANIAŁĄ TECHNIKĄ,

wykorzystaniem wszelkich sytuacji podbramkowych oraz systemem w grze, czym zdystansowali miejscowych o całą długość.

Do spotkania drużyny wystąpiły w składach.

MORAWSKA OSTRAVA: Krupa, Marinczak, Markousek, Machowsky (Machotka), Buchta, Radzinowic, Czyz, Veyvoda, Bican (Starosta), Pscolka i Smatlik.

ŚLĄSK: Borkowy (Pokój Byt.), Durniok (AKS), Siwy (Pol. Piekary), Szczykalski (Metal Bobrek), Wieczorek (AKS), Bawaj (Naprzód Janów), Cholewa (AKS), Słota (Metal Sosnowiec), Proksza (Naprzód Lipiny), Hadryś (Metal Bobrek), Barański (AKS).

Gra przynieść mogła zebranej w liczbie ok. 10 tys. widzów dużo zadowolenia optycznego. Morawianie grają wolno, ale za to wspaniale dochodzą do idealnie wyłożonych piłek, a w momentach podbramkowych **ani na sekundę nie zwlekają z oddaniem strzału.** Mieli oni najlepszą linię w pomocy gdzie obaj skrajni jak i stoper Buchta, całkowicie zaszachowali nieudolny napad Ślązaków.

Pomoc Morawian nie ograniczała się do gry dewensywnej, ale celnymi podaniami skutecznie zasilała własną ofensywę. Cokolwiek słabiej wypadła obrona, która była za mało szybka. **Krupa w bramce nerwowy,** nie miał zbyt wiele efektywnych parad, co należy położyć na karb tego, że nie był zbyt zatrudniony. W napadzie **świetni obaj łącznicy,** z których cokolwiek lepiej wypadł strzelec **Veyvoda.** Skrzydłowi dobrze grali w polu, popisując się niewidzianymi na polskich boiskach centrami dośrodkowymi.

Bican, ostatnio w jednym z meczy kontuzjowany, wyraźnie oszczędzał się, niemniej jednak grając przez pierwszą część meczu, dał kilka próbek swych wielkich umiejętności.

Nie gorzej wypadł jego zastępca Starosta.

W drużynie śląskiej

PRZEZ CAŁY CZAS SPOTKANIA NIC SIĘ NIE KLEIŁO.

Siwy popełnia szereg fatalnych błędów, **a samobójcza bramka skompromitowała go ostatecznie jako reprezentacyjnego obrońcę.**

Pomoc grała słabo, **a nawet Wieczorek nie stanowił żadnej przeszkody dla szybkich gości.**

Najsłabszą częścią drużyny był atak i jedynie Barański przez pierwsze 45 minut zasłużył na wyróżnienie.

Kilka ładnych zagrań wykazał **Słota,** którego z nieznanych powodów po pauzie zmieniono na słabszego **Maczugę. Cholewa był najsłabszym graczem ofensywy miejscowych.** Słowo jeszcze należy się bramkarzowi **Borkowemu i obrońcy Durniokowi.**

Borkowy bronił z dużym szczęściem, miał kilka dobrych interwencji, niemniej jednak obarczyć go należy odpowiedzialnością za trzecią bramkę. Durniok dawał sobie na ogół radę z niebezpiecznym, jednak zbyt nerwowym Smatlikiem.

Przez cały czas gry przewagę mieli goście, **którzy dopiero w 27 min. uzyskali prowadzenie ze strzału Veyvody, którego idealnie wypuścił Bican.**

Po zmianie pól w 3 min. **dośrodkowanie Smatlika Siwy skierowuje do własnej bramki.**

W dwie minuty później następuje jeden z nielicznych ataków gospodarzy. **Maczuga podaje do Proksza, a ten główką bije w siatce.**

W 20 min. **Hadryś strzela na bramkę Czechów, Krupa piłkę piąstkuje, ale nadbiegający Barański ostrym strzałem skierowuje ją do bramki.**

W kilkadziesiąt sekund później **Veyvoda uzyskuje trzecią bramkę.** Od tej pory gra toczy się na polu podbramkowym miejscowych, którzy całą jedenastkę ściągają do obrony.

Na dwie minuty przed końcem **Veyvoda ustala wynik dnia.**

Sędziował p. Duda z Katowic.

A TO PANI ZNA?!



— Może pan będzie tak grzeczny i potrzyma mi mój parasol. Ja wrócę za chwilę...



— Nie umiem pływać, ale czynię to wyłącznie z sympatii dla pani...



◆

PRZESĄDNY

—Nie, wykluczone! W piątek i to akurat 13... Absolutnie nie możemy w tym dniu brać ślubu...

— Ty zawsze jesteś przesądny!

— Ależ nic podobnego. Ja tylko w tym dniu idę na trening...

Tymoteusz Innocenty Śrubka

KADRA

„Zastanawiamy się, czy zamiast kadry czterdziestu nie należałoby zrobić raczej grupy reprezentacyjnej, złożonej z dwudziestu zawodników i grupy kadrowej z czterdziestu.

(Przegląd Sportowy" Nr. 32)

Czemu czterdziestu zaledwie graczy,
Nasz kapitanat tylko wyznaczył?...
Sześćdziesiąt, setka — a i to mało,
Co najmniej tysiąc by się przydało...
Byłaby kadra, ot jak się patrzy
A nie czterdziestu zaledwie graczy...

Najpierw Polonia cała w komplecie
Która ma tyły najlepsze w świecie;
Legia z świetną linią ataku,
Setka warszawskich dzielnych chłopaków.
Z nich łatwo Polski skład się wyznaczy,
A nie z czterdziestu zaledwie graczy...

Stale Janduda, Gracz przy Cieśliku,
Takich Cieślików mamy bez liku,
Powołać wszystkich śląskich piłkarzy,
Zobaczyć w kadrze sto młodych twarzy,
Niech z nich gra każdy i niech partaczy.
A nie zaledwie czterdziestu graczy...

Kraków do kadry niech da juniorów,
Ci grę pokażą, słowo honoru,
Ci, co w kolebce już w piłkę grali,
Talent piłkarski z mlekiem wyssali,
Ci grać potrafią całkiem inaczej
Niżli czterdziestu najlepszych graczy...

A Łódź, a Poznań, tam graczy nie ma?..
Poza Baranem, z ZZK trzema?...
Owszem jest wielu, nie żadnych asów.
Tylko trenować nie mają czasu...
Tych także w kadrze chcemy zobaczyć,
A nie czterdziestu zaledwie graczy...

A czy myślicie, że gdzieś w Szczecinie,
W Gdańsku, Toruniu, w Kielcach, w Lublinie
Nie ma piłkarzy takich z krwi, kości! —
Są, psiakrew, mówię, bo mnie już złości.
Szukać i w kadrę — co to ma znaczyć?...
Czy mamy tylko czterdziestu graczy?...

A potem obóz jeden za drugim,
Miesiąc, dwa, cztery, jaki rok długi,
Nie dla czterdziestu, lecz dla tysiąca;
I trening, trening, trening bez końca!
Forsę na ten cel już GUKF przeznaczy
Nie dla czterdziestu — dla setek graczy...

*

I jeszcze jedno, drodzy panowie:
Dlaczego obóz kadry w Krakowie
Trwa tylko pięć dni?... Wszak to za mało;
Czemu się o tym nie pomyślało?...
Bo na obozie aż trzy treningi,
Wyjazd (i po co?) na dwa sparringi,
Przyjazd w sobotę, odjazd we środę
Korzyść przyniesie obóz, czy szkodę?...

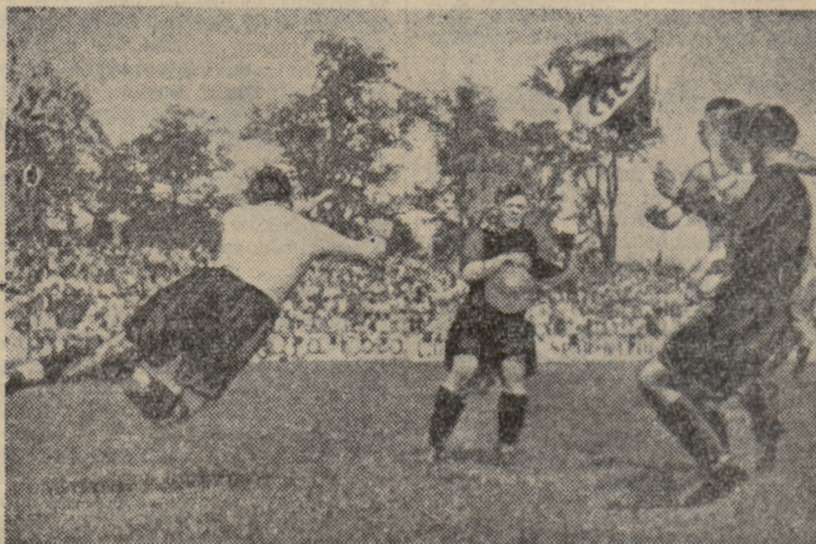
I teraz myślę — dobrze się stało —
Że mamy w kadrze graczy tak mało,
Gdyby tak setki z trzy przyjechały,
Na Błoniach chyba — by trenowały,
Więc chyba dobrze, że ktoś wyznaczył
Do kadry tylko czterdziestu graczy...

TLŚ

Na Taśmie TYGODNIA



Rozegrany w Pradze wiosenny bieg na przełaj wygrał Zatopek, którego widzimy na zdjęciu w otoczeniu zawodników.



W rozgrywkach o mistrzostwo ligi szwajcarskiej Bellinzona zajmująca w tabeli siódme miejsce pokonała Bern 4:1. Na zdjęciu fragment z meczu.





Dwaj czołowi zapaśnicy radzieccy: Below i Kotkas, trzykrotny mistrz Europy

dlaczego?

Pisaliśmy już kilka tygodni temu, że „do młodych świat należy" i że w naszym polskim sporcie, należy szeroko otworzyć drzwi przede wszystkim młodym do uprawiania sportu.

Starzejący się, starsi i nawet bardzo starzy i wysłużeni zawodnicy winni — aczkolwiek ich zasługi mogą być bardzo duże — usunąć się sami od czynnego uprawiania sportu wyczynowego.

Wielu tak już zrobiło. Usunęli się i zrobili miejsce młodym, może jeszcze nie lepszym, ale młodym, z których wykrzesać talent i formę można na dłuższy, nawet na bardzo długi czas.

Może nawet i wielu chciałoby się usunąć od czynnego uprawiania sportu, gdyby...

Właśnie, gdyby nie wciągano ich gwałtownie za rękę czy za kołnierz — z powrotem na boisko, kort, czy też do basenu pływackiego. Zdarza się bowiem, że często kierownictwo w obawie o punkty, czy też dla różnych innych powodów, wyznacza już dość poważnych starszych panów na zawody mistrzowskie, prestiżowe, czy też — co gorsza — na naukę (!), wysyłając ich za granicę.

Mówi polskie przysłowie: „**czego Jaś za młodu się nie nauczył, tego Jan na starość nie umie**". Tym bardziej więc, tych starych Janów nie należy uczyć teraz, kiedy są już starzy i nie nauczą się więcej, aniżeli umieją. **Uczyć należy tylko młodych, gdyż i dystans jest dłuższy i korzyść większa.**

A tymczasem...

Tymczasem, czytamy w prasie sportowej, że na Rivierę wyjechał jeden z bardzo zasłużonych, ale starych zawodników, na turniej, w którym nie odegrał żadnej poważniejszej roli. Uważamy, że raczej należało wysłać młodego i dobrze zapowiadającego się zawodnika, który by się czegoś nauczył. To przecież jest — wiemy o tym — przewodnią myślą fachowych związków sportowych i nad tym czuwa GUKF.

Pisaliśmy również i o tym, że do Budapesztu wysłano — prócz młodych — również i starszych, oraz zupełnie prawie nie startujące zawodniczki, podczas gdy młode talenty pływackie pozostały w domu. Naiwne tłumaczenie się prasy warszawskiej, nie wytrzymuje krytyki, gdyż zawodników ze szkoły w marcu czy kwietniu, można zawsze zwolnić.

Ale, to samo dzieje się w piłce nożnej. Młode talenty czekają i czekają, aż starsi sami się usuną, lub zostaną usunięci. Ostatnio jednak, nie tylko, że nie zastępuje się starszych zawodników młodszymi, lecz przeciwnie. wstawia się do drużyn — nawet jeszcze dobrych, ale wysłużonych graczy, którzy ani niczego się nie nauczą, ani nawet nie są już tak dobrzy, jakimi mogą być młodsi.

Chyba — że związki sportowe i kluby prowadzą inną, rozmyślną politykę, która nie jest dostępną dla szerszych kół. Chyba, że tych starszych zawodników chce się wykorzystać jako trenerów czy instruktorów i dlatego wysyła się ich za grancę.

Ale — czy nie lepiej uczyć młodych?

Z. Chr.

Odpowiedzi Redakcji

„PRZYJACIEL KRAKOWSKI": Pisze Pan, iż Cracovia tylko dzięki stronniczemu sędziemu zdołała uratować jeden punkt i powołuje się Pan na „Przegląd Sportowy", który w sprawozdaniu z tego meczu pisze, że sędzia skrzywdził ślązaków nieuznaniem czwartej bramki i odgwizdaniem spalonego w sytuacji, kiedy o spalonym (piłka odbita od bramkarza) nie może być mowy.

Postaramy się Panu i sprawozdawcy krakowskiemu „Przeglądu" wyjaśnić, że obaj nie macie racji, — bo:

art. 6 przepisów gry w piłkę nożną wyraźnie mówi już na wstępie, że gdy jakikolwiek gracz uderza piłkę, wówczas każdy gracz tej samej drużyny, który w chwili tego uderzenia znajduje się bliżej linii bramkowej przeciwnika — jest spalony. Nie wolno mu dotykać piłki, ani w jakikolwiek sposób wpływać na przebieg gry, dopóki piłka nie zostanie ponownie uderzona przez jakiegokolwick gracza.

Tyle art. 6.

A teraz opowiemy Panu (bo prawdopodobnie spał Pan w chwili, kiedy ta rzecz zaistniała), jak w rzeczywistości było: otóż Morys podciągnął pod bramkę i minąwszy obrońcę oraz **nie będąc na spalonym**, strzelił celnie, lecz Rybicki odbił piłkę, która poszła w kierunku będącego całkiem w tyle Cieślika.

Ten podciągnął dwa kroki i także **nie będąc na spalonym**, posłał piłkę do siatki Cracovii. **Jednakże Morys po oddaniu pierwszego strzału, który odbił Rybicki, — nie cofnął się do tyłu, ani nie wybiegł poza boisko, lecz został na miejscu i przypatrywał się co z piłką zrobi Cieślik i właśnie on, w chwili oddania strzału przez Cieślika, był na spalonym!**

Tłumaczenie „Przeglądu Sportowego", że piłka odbita od bramkarza nie moża spowodować „spalonego", miałoby wówczas sens i byłoby zgodne z przepisem, gdyby tą odbitą piłkę, otrzymał i strzelił **ponownie Morys**, ale z chwilą, gdy ją otrzymał Cieślik, zaistniała zupełnie nowa sytuacja i nowe zagranie, nie mające już z poprzednim odbiciem piłki przez bramkarza, nic wspólnego.

A teraz my zapytujemy Pana — kochany „Przyjacielu krakowski", czy nie widział Pan drugiej bramki, jaką strzelił Ruch Rybickiemu, i czy nie była ona strzelona ze spalonego?

Czy sędzia nie skrzywdził krakowiaków (do których i pan należy) a zapytany boczny sędzia, czy był w zgodzie ze swym sumieniem?

Proszę odpisać nam, — chętnie z Panem podyskutujemy.

P. Stanisław Ziemiański, Kraków: W sprawie pierwszej części listu otrzyma pan osobny list. Poza tym odsyłamy pana do wyjaśnienia, umieszczonego powyżej, a najpełniej wyczerpującego sprawę.

Sympatyk „Piłkarza" w Chrzanowie: Ma pan wiele racji, ale to nie nasza wina. Zwrócimy baczną uwagę i postaramy się, aby „Piłkarz" dochodził do Pana w poniedziałek przed południem. Za bardzo miły list i tak szczerze napisany, bardzo dziękujemy.



GDY SZACHISTA WYBIERA KRAWAT

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa", w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—36522